

## Może usłyszysz wołanie o pomoc

Marek Grechuta

Może odnajdziesz w wyludnionym domu  
bukieciak włosów na ściętej pościeli  
i białą jabłoń kwitnącego szronu  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc

Okrutne piękno żelaznego świata  
oświecać będzie naszych snów podziemia  
ziemia zapłonie jak zamierzchła lampa  
i nasze ciała będzie w chłam przemieniać  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc

Łagodnie piękno współczesnego świata  
osłaniać będzie nasze jasne czoła  
do starej ziemi wciąż będziemy wracać  
jeżeli nawet tylko cisza nas zawoła  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc  
może usłyszysz wołanie o pomoc

Okrutne światło przemiennego świata  
oziębła nasze wspólne ciężkie serce  
jeżeli nawet zabłądzimy w gwiazdach  
to tylko twoje serce nas uśmierci  
może zdążymy ci jeszcze dopomóc  
może zdążymy ci jeszcze dopomóc

I w dobijaniu śmiertelnie raniony  
do gwiazd do których żywi nie słyszeli  
i w ocaleniu kruchej łązy z ogromu  
może zdążymy ci jeszcze dopomóc  
może zdążymy ci jeszcze dopomóc  
może zdążymy ci jeszcze dopomóc